

**Protokół nr XXIX/21**  
**z sesji Rady Miejskiej w Świdnicy**  
**odbytej w dniu 28.05.2021 r.**  
**z wykorzystaniem środków porozumiewania**  
**się na odległość**  
**(zdalny tryb obradowania)**

**Tematy sesji:**

- Analiza stanu gospodarki odpadami na terenie Gminy Miasto Świdnica za rok 2020.

Godzina rozpoczęcia obrad – 10.00

Godzina zakończenia obrad – 15.00

**W sesji uczestniczyli:**

**1. Radni Rady Miejskiej w Świdnicy - (zgodnie z listą obecności, zał. nr 1):**

Wiceprzewodniczący Rady- Lech Bokszczanin, Józef Cygan, Przewodniczący Rady- Jan Dzięcielski, Wiceprzewodniczący Rady- Rafał Fasuga, Wiceprzewodnicząca Rady- Joanna Gadzińska, Krzysztof Grudziński, Jan Jaškowiak, Tomasz Kempa, Mariusz Kuc, Krzysztof Lewandowski, Ryszard Makowski, Danuta Morańska, Luiza Nowaczyńska, Andrzej Ora, Marcin Paluszek, Lesław Podgórski, Magdalena Rumiancew-Wróblewska, Zofia Skowrońska-Wiśniewska, Aldona Struzik, Marcin Wach, Violetta Wiercińska, Władysław Wołosz, Wiesław Żurek.

**2. Prezydent Miasta Świdnicy-** Beata Moskal-Słaniewska

**3. Zastępca Prezydenta Miasta-** Jerzy Żądło

**4. Zastępca Prezydenta Miasta-** Szymon Chojnowski

**5. Sekretarz Miasta-** Maciej Rataj

**6. Skarbnik Miasta-** Kacper Siwek

**7. Radca Prawny -** Kacper Wosiak

**8. Zaproszeni Goście:**

○ **Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miejskiego:**

- Małgorzata Osiecka - Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury

- Alicja Masny - Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej

- Krystian Werecki - Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami

- Barbara Sawicka - Pełnomocnik Prezydent ds. Ochrony i Konserwacji Zabytków

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. Otwarcie XXIX sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad XXIX sesji Rady Miejskiej.
3. Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej.

4. Analiza stanu gospodarki odpadami na terenie Gminy Miasto Świdnica za rok 2020.
  5. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie - (zał. nr 1, proj. XXIX/: 1-13).
  6. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 30.04.2021 r.
  7. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.
  8. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.
  9. Zakończenie XXIX sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.
- 

## **Ad 1. Otwarcie XXVII sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski powitał Radnych oraz dokonał otwarcia XXIX sesji Rady Miejskiej w Świdnicy w dniu 28.05.2021 r. Następnie stwierdził quorum (23 radnych) i poinformował o prawomocności obrad.

---

## **Ad 2. Przedstawienie porządku obrad XXIX sesji Rady Miejskiej**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski przedstawił porządek obrad XXIX sesji Rady Miejskiej (zał. nr 2). Poinformował, że wpłynęła autopoprawka do projektu uchwały nr XXIX/7 w sprawie przyjęcia zasad przeprowadzenia naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym określenie kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzenia oceny punktowej oraz obowiązkowej kaucji dla lokali mieszkalnych budowanych z wykorzystaniem finansowania zwrotnego i wsparcia z Funduszu Dopłat oraz wniosek Prezydent Miasta (zał. nr 3) o wprowadzenie projektu uchwały nr XXIX/14 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty. Ponadto wpłynął wniosek od wnioskodawcy petycji- Pana Edwarda Szywały (zał. nr 4), który odczytał:

*"Panie Przewodniczący, po konsultacjach i sugestiach, wycofuję swoją Petycję o zmianę nazwy ulicy Jagienki w Świdnicy, na ulicę im. Janka Lityńskiego wierząc w to, że znajdziemy w Świdnicy miejsce bardziej godne honorujące i upamiętniające zasługi Janka Lityńskiego dla Świdnicy, Regionu i Kraju"*

Przewodniczący powiedział- tak więc jest to wniosek o wycofanie petycji. Jednocześnie poprosił o przychylenie się do wniosku Pana Szywały, by w Świdnicy taka ulica powstała w godnym miejscu.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - odniosła się do wniosku Pana Edwarda Szywały i zadeklarowała, że jeśli pojawią się możliwości, aby znaleźć godne miejsce dla uczczenia Janka Lityńskiego w naszym mieście to na pewno będzie o tym pamiętać. W tej chwili projektowanych jest kilka rozwiązań drogowych w których pojawią się ronda. Jej zdaniem byłoby to dobre rozwiązanie. Doświadczenie pokazuje, że na rondach możemy bardzo ładnie wyeksponować tabliczkę i głaz pamiątkowy. Przy najbliższej okazji będzie występować do radnych o nadanie imienia jednemu z rond.

Odnosnie autopoprawki powiedziała, że dotyczy ona uregulowań proceduralnych, które umknęły przy konstruowaniu tekstu głównego, a które dotyczą rozwiązań TBS-owych. Co do samej treści, głównych zasad, nic nie ulega zmianie.

Projekt uchwały nr XXIX/14 dotyczy podwyżki opłat za odpady. Niestety Regionalna Izba Obrachunkowa wydając pozytywną opinię o wykonaniu budżetu za ubiegły rok wskazała nam, że nie bilansujemy opłat śmieciowych i wydatków śmieciowych. Musimy zatem takiej regulacji dokonać.

Radny Krzysztof Lewandowski - odnosząc się do wniosku Prezydent Miasta o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały nr XXIX/14 powiedział, że tego rodzaju uchwała, która ma związek z budżetem miasta, która ma konsekwencje w budżecie miasta i budżecie każdego mieszkańca powinna być konsultowana z Komisją Budżetu. Wczoraj było posiedzenie Komisji, jednak tego projektu tam nie było. Jest to fundamentalna rola Komisji Budżetu. Jego zdaniem bez opinii Komisji Budżetu uchwała nie może być procedowana i należy ją przesunąć na kolejną sesję.

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska - powiedziała, że projekt uchwały był procedowany na Komisji Budżetu. Był dołączony do porządku posiedzenia w kolejnym mailu. Zwróciła się do radnych, aby śledzili wszystkie maile, które przychodzą z Biura Rady, a do Pani Prezydent i do urzędników, aby nie wrzucali w ostatniej chwili projektów uchwał bo radni nie śledzą wszystkich maili i w konsekwencji projekty uchwał nie są opiniowane przez wszystkich radnych.

Radny Krzysztof Lewandowski - powiedział, że w porządku obrad Komisji z poniedziałku tego punktu nie było. Kiedy ten projekt się pojawił?

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska - wszyscy radni, prócz radnego Lewandowskiego zagłosowali nad tym projektem uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Lech Bokszczanin - mail z Biura Rady został wysłany w dniu 26 maja o godz. 15.18.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie porządek obrad XXIX sesji Rady Miejskiej z wprowadzonymi zmianami, tj. wprowadzeniem do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały nr XXIX/7, projektu uchwały nr XXIX/14 oraz wycofaniem projektu uchwały nr XXIX/10:

**w głosowaniu: za - 16, przeciw - 4, wstrzymało się - 3,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 5)

**porządek obrad wraz ze zmianami został przyjęty.**

---

### **Ad 3. Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski przypomniał radnym, że protokół z XXVIII sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej i w związku z brakiem uwag wniósł o jego przyjęcie:

**w głosowaniu:**  
**za - 23, przeciw – 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 6)

**protokół z XXVIII sesji Rady Miejskiej został przyjęty**

---

## **Ad 4. Analiza stanu gospodarki odpadami na terenie Gminy Miasto Świdnica za rok 2020.**

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki przedstawił prezentację- "Analiza stanu gospodarki odpadami na terenie Gminy Miasto Świdnica za rok 2020 (zał. nr 7).

Radni nie zgłosili uwag do przedstawionej prezentacji.

**Projekt uchwały nr XXIX/14 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty** przedstawił Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki (zał. nr 8).

Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - zmieniły się przepisy prawa od czasu kiedy ostatnio uchwalaliśmy naszą uchwałę (było to chyba w zeszłym roku) dotyczącą stawek. Powiedział, że rozumie, że głównym powodem, że pojawił się taki wniosek o zwiększenie opłat to fakt, że mamy większą ilość śmieci (co jest trochę dziwne bo mieszkańców nam ubywa), a po drugie głównie chodzi o tereny niezamieszkałe. Dodał, że jak widzi, że firmy niedługo będą płacić mniej niż rodziny wielodzietne to zastanawia się jak długo jeszcze my jako mieszkańcy musimy sponsorować i dotować firmy, które do tej pory np. płaciły 8000 zł za odbiór, a teraz 800 zł. Jak długo to może trwać i czy my jako miasto zgłaszamy ten problem? Ileż czasu może być tak, że my będziemy dopłacać w zasadzie nie do swoich śmieci?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - wzrost masy opadów zauważalny jest w większości gmin. Jednym z powodów, jak podaje np. Gazeta Wyborcza może być SARS-COV 2 gdyż na skutek izolacji mieszkańcy gromadzą więcej śmieci. My płacimy za tonaż odpadów. Jeśli jest ponad 2 tys. ton więcej odpadów to musimy za nie zapłacić. Nikt za nas tego nie pokryje.

Jeśli chodzi o kwestie terenów niezamieszkałych powiedział, że nic tutaj się nie zmieniło. My liczyliśmy na to, że deklaracje, które padały ze strony rządu i ministra Ozdoby, który szedł naprawdę w dobrym kierunku i tu należy się ukłon do ministerstwa, że w momencie gdy zauważyli co się dzieje w systemie potrafili przyznać się do błędu i jednak podjąć te deklaracje słuchając samorządowców i ekspertów do tego, że warto te przepisy zmienić. Nie wie co się zadziało. Miał być projekt ustawy na początku roku. Możliwe, że te prace legislacyjne zostaną wdrożone przez rząd, ale kiedy to będzie nie umie powiedzieć. Pytania

Przewodniczącego nie powinny być skierowane do niego jako Dyrektora Wydziału Gospodarki Odpadami bowiem my nie mamy żadnego wpływu na to jak ten system jest stworzony. Rząd za niego odpowiada, ustala zasady, a my musimy się po prostu do nich dostosować. Stworzona została zasada bilansowania. Nie mamy możliwości dokładania z budżetu do systemu gospodarowania odpadami dlatego też nie ma innego wyjścia musimy zrobić podwyżkę. Kiedy będą zmiany nie wie. Na pewno Związek Miast Polskich, wiele organizacji zgłaszało ten problem. Ministerstwo Środowiska zna ten problem doskonale. Nie wie dlaczego wstrzymane zostały prace. Wydawało się, że przy tych deklaracjach, które jasno padały w zeszłym roku rząd powróci do tych prac.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - jeśli powrócilibyśmy do tych stawek za tereny niezamieszkałe, które były wcześniej to czy wtedy byśmy się bilansowali?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - wydaje mu się, że na podstawie masy odpadów bylibyśmy w stanie, ale to jest tylko jego domniemanie bo aż tak szczegółowej analizy w tym zakresie nie robił. Brana pod uwagę była masa odpadów i te dane, które są twarde i narzucone przez ustawodawcę, które mają być brane pod uwagę przy wyliczeniu stawki gospodarowania odpadami. Na pewno jeśli udział nieruchomości niezamieszkałych byłby większy w system gospodarowania odpadami (choćby nawet do tego co było przed nowelizacją ustawy) to opłata za gospodarowanie odpadami byłaby niższa.

Radny Mariusz Kuc - czy ta podwyżka w wysokości 3 zł wystarczy na kolejne lata?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - na dzień dzisiejszy proponowana podwyżka jest podwyżką optymalną. Odpowiadając na pytanie czy wystarczy podwyżka na kolejne lata powiedział, że nie jest w stanie nic zadeklarować.

Radny Marcin Wach - podwyżka, którą dzisiaj głosujemy nie wynika z tego, że my jako radni czy pani prezydent sobie to wymyślili bo miasto chciało na tym zarobić bowiem miasto nie może zarabiać na odpadach, tak samo nie może dokładać. Podwyżka wynika z tego, że są niewspółmierne stawki opłat dla przedsiębiorców, wzrósł tonaż śmieci wywożonych z naszego miasta i co za tym idzie Regionalna Izba Obrachunkowa obliguje nas do tego abyśmy te stawki podnieśli, żeby zmieścić się w tych kwotach, które na to mamy wydać. Dokładnie o to chodzi.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - generalnie jest zasada bilansowania się systemu, jest to zasada ustawowa. My musimy się tego trzymać, nie możemy ani dopłacać, ani też korzystać ze środków zgromadzonych w ramach systemu gospodarowania odpadami. Najlepiej jakby wychodziło zero. Regionalna Izba Obrachunkowa jasno stoi na stanowisku, że system ma się bilansować. Jeśli chodzi o przyczyny podwyżki powiedział, że jest znaczny wzrost, tj. o 2 tys ton odpadów więcej niż w roku poprzednim. My za to musimy zapłacić, a płacimy od tonażu. System kształtuje ustawodawca. Dopóki nie zmienimy systemu gospodarowania odpadami w naszym kraju nie możemy liczyć na to, że sytuacja się poprawi. Możemy tylko w miarę możliwości go stabilizować. Teraz przeprowadziliśmy kalkulację i podwyżka jest optymalna, ale co będzie za jakiś okres czasu tego nie jest w stanie powiedzieć. Na pewno nie ma takiej możliwości, aby pani prezydent albo radni ustalali według własnego "widzimi się" stawkę ponieważ na pewno Regionalna Izba Obrachunkowa później w kontroli w trybie nadzorczym by to zauważyła. Zawsze jest badana pod uwagę kwestia w jaki sposób gminy tą stawkę wyliczają. W różnych jednostkach samorządu terytorialnego nie tylko Regionalne Izby Obrachunkowe zwracają szczególną uwagę jak stawki są wyliczane, ale także ostatnimi czasy modne jest to, że prokuratury weryfikują projekty uchwał bądź też uchwały, które są procedowane.

Radny Marcin Wach - powiedział, że chodziło mu, aby wybrzmiało wyraźnie, że podwyżka to nie pomysł radnych ani pani prezydent.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - jest to konieczność, którą musimy wprowadzić w życie. System ma się zbilansować. A skoro ma się zbilansować musimy podnieść stawkę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin - z informacji RIO wynika, że deficyt na śmieciach za 2020 r. wynosi 1 mln 157 tys. zł. Mamy około 7,5 tys. osób zameldowanych w Świdnicy, które nie płacą za śmieci co daje ok 200 tys. zł przy starej stawce 26 zł. Dwadzieścia firm wybranych przez magistrat po zmianie ustawy zapłaciło ok. 26 tys. zł mniej niż w roku poprzednim, czyli można przyjąć, że było to 940 tys. zł różnicy. Razem daje to prawie idealnie kwotę deficytu? Czy takie analizy były prowadzone i jego wyliczenia są prawidłowe?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - analizy są znacznie szersze, tutaj radny skupił się jakby na wąskim zakresie więc nie widzi tych liczb i on się do nich nie ustosunkuje. Cały proces wyliczenia stawki jest znacznie trudniejszy i skomplikowany.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin - powiedział, że rozumie że wyliczenie stawki za odpady jest o wiele trudniej wyliczyć. Doprecyzował, że chodzi mu o to, że gdybyśmy mieli 100% uczciwych mieszkańców, którzy płaciliby za śmieci i rząd by nam przywrócił stawki za nieruchomości niezamieszkałe jakie były wcześniej nam by się to bilansowały. Czy jest szansa powrotu wówczas do starej stawki.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - jeśli będą podjęte działania systemowe, które pozwolą nam stawkę obniżyć będzie to zrobione. Na śmieciach nie możemy zarabiać, najlepiej jak bilans wychodziłby na zero. W tej sytuacji w jakiej teraz jesteśmy musimy podwyższać stawkę, ale jeśli będzie taka sytuacja żeby obniżyć stawkę to chętnie taki projekt przedstawi.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin - powiedział, że właśnie to chciał, aby mieszkańcy usłyszeli.

Radny Krzysztof Lewandowski - powiedział, że pamięta czasy kiedy nie było segregacji śmieci i wówczas płaciło się 30 zł od rodziny. Czy coś się wydarzyło, że stawka musi być trzy razy większa? Od lat przekonujemy mieszkańców, że warto segregować śmieci chociażby ze względu na środowisko, a segregacja odpadów spowoduje, że będziemy mniej płacić. Powiedział, że tak to rozumie. Dziś wiemy, że wcale tak być nie musi. Idziemy z roku na rok w coraz to wyższą stawkę. Uzasadnieniem tej obecnej podwyżki jest bilansowanie się lub jego brak. Zastanawia go duży wzrost odpadów. Chciałby wiedzieć z czego to wynika. Z jakich danych te liczby pochodzą. Czy to jest tak, że firmy, które odbierają od nas odpady mówią/informują nas cyklicznie, że w tym miesiącu było np. 100 ton odpadów. Powiedział, że on sam ma kubeł na śmieci o pojemności 120 litrów i w tym kubie ma zajętych 50% pojemności. Zastanawia go czy firma, która odbiera odpady liczy w tym przypadku odbiór całego kubła czy ilość faktycznie zgromadzonych odpadów? Jego zdaniem nie jest w stanie policzyć ilości faktycznych odpadów bo nikt tego nie mierzy, nie waży i po prostu jest to prawdopodobnie 1:1. Powiedział o tym dlatego, że wydaje mu się mało prawdopodobny wzrost ilości gromadzonych odpadów. Czy dyrektor próbował to weryfikować? Na podstawie jakich danych mówimy, że dziś jest tak nagły, znaczny wzrost ilości odpadów. W interesie odbiorcy jest odbieranie jak największej liczby odpadów ale my musimy mieć pewność, że to jest rzetelne wyliczenie i jest to ostateczność i tak być musi. Tonaż ustalony był w przetargu więc kwota nie powinna się zmienić.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - wyjaśniła, że wszystkie odpady przyjmowane przez Przedsiębiorstwo Utylizacji Odpadów są ważone na wjeździe. System podlega bardzo silnej weryfikacji. Każdy samochód, który wjeżdża na wagę jest ewidencjonowany ze spisaniem numeru, godziny, nazwiska kierowcy. Całość jest nagrywana, gdyż jest tam monitoring, więc nie ma możliwości, aby dokonać jakiegokolwiek przekłamania. Na tej podstawie PUO przygotowuje raporty, które przedstawia później miastu w rozliczeniach. Natomiast dane wynikają ze sprawozdań finansowych, które my przygotowujemy. Nie ma czegoś takiego jak ryczałt, płacimy stawki za tonaż, a stawki (co wyjaśniał Pan Dyrektor) wynikają z opłat środowiskowych na które miasto i PUO nie mają żadnego wpływu bo są to decyzje rządu. Przez 6 ostatnich lat m.in. system odpadów został doprowadzony do absurdu przez niemądre decyzje, przez niesłuchanie samorządowców, przez pseudo rewolucje, które zepsuły coś co funkcjonowało dobrze. Przypomniała, że radny oraz ona sama byli radnymi kiedy przyjmowany był nowy system gospodarowania odpadami na nowych unijnych zasadach. Faktem jest, że zostaliśmy do tego zobligowani na podstawie dyrektyw unijnych. Był to rok 2012. System ten wprowadzała Pani Dyrektor Kasprowicz, a nadzór nad tym sprawował Wiceprezydent Ireneusz Pałac. Wówczas była dyskusja jak to zorganizować żeby było dobrze. Nie wyszło wtedy Panu Pałacowi to zbyt dobrze. Pierwsza uchwała jaką podejmowaliśmy, duża, merytoryczna w kadencji kiedy ona była prezydentem dotyczyła właśnie gospodarki odpadami. Udało się to wtedy uporządkować by system działał prawidłowo. Dwa lata temu dokonano zmian w ustawie. Zrobiono rewolucję, która polega na tym, że dziś mamy kompletny bałagan w śmieciach, czyli ci którzy produkują więcej, prowadzą działalność gospodarczą, osiągają zyski- płacą 1/6 tego co dwa lata temu bo przez dwa lata rząd nie ma czasu żeby zająć się rzetelnymi rozliczeniami w stosunku do podmiotów gospodarczych, które prowadzą działalność w nieruchomościach niezamieszkałych. To rząd w ciągu dwóch lat podwyższał opłaty za składowanie, która trafia za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. To są bardzo proste mechanizmy. Śmieci produkujemy oczywiście więcej. Wynika to ze wzrostu konsumpcji i tego, że mieliśmy pandemię. Część studentów nie mieszka już w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie tylko powróciło i mieszka u rodziców w domu i produkują więcej śmieci. Wyjaśniał Pan Dyrektor, że sprawdzane są wszystkie nieruchomości zamieszkałe w których obserwujemy wzrost odpadów w sposób znaczny i te kontrole przyczyniły się do tego, że wiele deklaracji zostało złożonych, skorygowanych, obłożyliśmy część osób dodatkowymi kwotami. Nikt nie lubi podwyżek. Ta jest przygotowana w oparciu o bardzo dokładną analizę tego co się dzieje i co może się zdarzyć, jednak to trudno przewidzieć bowiem od 6 lat pracujemy w wyjątkowej niestabilności w odniesieniu do samorządu. Jeśli za kilka miesięcy np. rząd podejmie decyzję o podniesieniu płacy minimalnej to będzie dla nas oznaczało wzrost kosztów usług z jakich miasto musi obligatoryjnie korzystać i ta podwyżka nie wystarczy nam na dłużej niż na rok. Uda nam się zbilansować system, ale za rok znów wrócimy do podwyżek i będziemy znów ją proponować. Jaka to będzie kwota będzie wynikało z wyliczeń. Powiedział, że wszyscy zapewne zdają sobie sprawę, że w systemie gromadzenia i wywozu odpadów pracują osoby, które bardzo często wynagradzane są płacą minimalną więc na pewno dotknie to tej sfery usług i zapewne musimy liczyć się z nową podwyżką. Jak się rząd zachowa w stosunku do opłat środowiskowych też nie wiemy. Podkreśliła, że nie mielibyśmy takich problemów z odpadami gdyby ten rząd zdecydował się na mądre, systemowe działania dotyczące zmniejszenia ilości odpadów, czyli wysłuchał znów samorządowców i wreszcie podjął decyzje w stosunku do producentów opakowań. To też było pokazane w prezentacji, jak ogromnie ilości plastiku zbieramy, który przypomniała, jeszcze trzy lata temu był eksportowany do Chin. Ten eksport się skończył, Chiny nie odbierają odpadów, one zostają u nas, musi być zagospodarowany, składowany, część tylko podlega recyklingowi. Gdyby wprowadzono opłaty dla producentów to na pewno oni natychmiast zmieniliby swoją politykę jeśli chodzi o stosowanie opakowań i ilość opakowań uznawanych za ekologiczne, ulegających biodegradacji na pewno by się w tej masie zwiększyła. Niestety tak się nie dzieje. Co więcej te opakowania są coraz bardziej wymyślne, kolorowe, a im cos bardziej wymyślne, kolorowe tym trudniejsze później do składowania.

Kilka lat temu rozmawialiśmy z rządem aby podjął temat RDF-ów czyli systemu przetwarzania termicznego odpadów. To funkcjonuje w krajach zachodnich. Podała przykład Austrii gdzie funkcjonują spalarnie śmieci, których efektem końcowym jest ciepło wykorzystywane w systemie ogrzewania miasta oraz para wodna. Są rozwiązania możliwe, tylko trzeba podjąć odważne decyzje, zacząć edukować społeczeństwo, wyłożyć na to środki, ale też ktoś musiałby nad tym popracować. Niestety nie samorządy. Moglibyśmy za odpady płacić dużo mniej gdyby ktoś w tym rządzie podszedł do tego w sposób rozważny i perspektywiczny patrząc na to co będzie się działo w kolejnych latach. Tymczasem znowu zrzucano wszystko na samorządy. I tak sobie radzimy, że dzisiaj proponujemy kolejną podwyżkę, przeanalizowaliśmy jak wyglądają ceny w ościennych miastach, mniejszych, większych i jesteśmy gdzieś po środku. Zaproponowana podwyżka jest optymalna aby zamknąć rok.

Radny Krzysztof Lewandowski - tradycją jest, że pani prezydent powtarza jak mantrę, że wszystko jest winą rządu. To oczywiście nie jest prawdą. Nie zmienia to faktu, że jesteśmy jedną z najdroższych gmin w okolicy jeśli chodzi o opłaty za odpady komunalne. Skoro mówimy, że podwyżka wynika z tego, że część odbiorców nie płaci rzetelnie, zataja pewne informacje może warto byłoby zastanowić się nad pobieraniem opłaty za śmieci w przeliczeniu na zużytą ilość wody bowiem to jest wiarygodne źródło. Jeśli ktoś mieszka w domu musi wodę zużywać i nie jest w stanie tego ukryć, a odpady, śmieci może ukryć na różne sposoby. Powiedział, że może powinniśmy się nad tym zastanowić. Taki system prawdopodobnie stosowany jest w Warszawie.

Nie przekonały go argumenty, nie usłyszał czy jego pojemnik na śmieci jest liczony jako 120 litrowy, czy tyle ile tam śmieci daje, w związku z tym nie będzie głosował za tą uchwałą, jest przeciwny podwyżce.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - kontrole nad całymi sprawozdaniami pełni Marszałek Województwa. Będąc urzędnikiem ma działać w granicach prawa i powiedział, że nie odważyłby się wprowadzać radnych w błąd bądź podawać nieprawdziwe informacje, które są w sprawozdaniach. Te sprawozdania trafiają 30 marca do Marszałka Województwa, później podlegają analizie przez jego służby. Jeśli byłyby jakiegokolwiek błędy to byłyby one wyknięte. Co więcej za nierzetelne wykonanie sprawozdania grożą gminie (organowi, prezydentowi miasta) kary. Poprosił zwrócić uwagę, że w 2019 roku radni nie otrzymali analizy stanu gospodarki odpadami dlatego, że została wprowadzona baza danych o odpadach PDO. Teraz wszystko idzie przez tą bazę, nie ma możliwości jakichkolwiek modyfikacji. Podał przykłady stawek opłaty za odpady z okolicznych gmin: Marcinowice- wielorodzinna 30 zł, jednorodzinna 35 zł, Żarów (podwyżka w marcu 2021 r.)- wielorodzinna 29 zł, jednorodzinna 33zł, Jaworzyna Śląska- 29 zł. Poprosił, aby nie mówić, że jesteśmy jednym z najdroższych miast w powiecie i w okolicy jeśli chodzi o stawkę opłaty za odpady. Bo tak naprawdę nie jest. Strzelin- 28 zł, Jelenia Góra- 35,20 zł, Kłodzko- 28 zł, Nowa Ruda- 32 zł. Ustawodawca przewidział maksymalną stawkę od mieszkańca w wysokości 38,38 zł. Ponad tą kwotę nie można ustalać stawki. Pan Radny podaje inną metodę. Każda metoda, może jest właściwa, może nie. Nie ma metody idealnej jeśli chodzi o ustalenie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami. Jeśli chodzi o Warszawę powiedział, że oni chcieli wprowadzić stawkę za wodę, ale im się nie udało. Było bardzo dużo kontrowersji co do tego projektu uchwały. Najprawdopodobniej wprowadzili stawkę od powierzchni lokalu mieszkalnego i będą rozważać wprowadzenie ewentualnie od wody. Można byłoby się pochylić nad tym pomysłem, ale prace nad nim zapewne będą dość długie i na pewno one nie będą trwały kilka miesięcy.

Radna Luiza Nowaczyńska - jak powiedział Pan Dyrektor nie wszyscy są sumienni i płacą za śmieci. W jaki sposób rozliczani są obcokrajowcy? Wiemy, że są mieszkania w których przebywa kilkanaście osób. Czy my jako miasto jesteśmy w stanie weryfikować jak wywiązują się z obowiązku segregacji śmieci zabudowania wielorodzinne. Wie, że większość



ludzi nie segreguje odpadów. Podała na przykładzie szpitala, że każdy oddział ma swoje naklejki, które nakleja na worek i wiadomo z jakiego oddziału pochodzi. Czy jest możliwość aby była większa segregowalność i odzyskiwanie tj. recykling tych odpadów?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - właściciel nieruchomości zobowiązany jest do złożenia deklaracji za odpady komunalne. To o czym radna wspomina, tj. że na niektórych nieruchomościach zamieszkuje kilkanaście osób to doskonale wiemy. Mamy kilkadziesiąt nieruchomości, które zostały przez mieszkańców zgłoszone i je weryfikujemy. W ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminie właściciel nieruchomości jest bardzo szeroko rozumiany. Może to być również najemca, a więc każdy kto posiada jakikolwiek "tytuł własności do danej nieruchomości" jest zobligowany do złożenia takiej deklaracji. Składają je także firmy. Są firmy, które zatrudniają cudzoziemców na terenie naszego powiatu i one też zobligowane są do złożenia takich deklaracji. Nie ma znaczenia jakiej narodowości są osoby. Każdy, kto generuje śmieci powinien być w system włączony. Właściciel nieruchomości jest zobowiązany do złożenia takiej deklaracji.

Jeśli chodzi o nieruchomości zamieszkałe powiedział, że przede wszystkim firmy odbierające odpady są zobowiązane do wysyłania do urzędu zdjęć jeśli stwierdzą nieprawidłowości w zakresie prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów. Jeśli stwierdzamy taką nieprawidłowość wysyłamy upomnienia do zarządców. Najpierw chcemy edukować, a później karać. Jeśli nasze upomnienia nie przynoszą jakichkolwiek rezultatów to wówczas możemy wszczynać postępowania administracyjne.

Powiedział, że spotkał się z zarządem spółdzielni mieszkaniowej na ul. M. Skłodowskiej-Curie, która jest jedną z największych spółdzielni na terenie miasta. Rozmawiał w jaki sposób w ramach współpracy wyłapywać osoby, które próbują oszukać system bądź nie składają deklaracji. Ma zapewnienie od prezesa Andrzeja Brzozowskiego oraz wiceprezes Doroty Wiśniewskiej, że w ramach swoich czynności będą podejmować działania w tym zakresie. Chce się też spotkać ze wspólnotami mieszkaniowymi z terenu miasta. Podejmowane są różnego rodzaju działania. Powiedział, że możemy iść w innowacje, jak mówiła radna Nowaczyńska, jednak one kosztują. Po wykonaniu dochodów i wydatków z roku poprzedniego nie stać go na to, aby innowacje wprowadzić. Jeśli byłyby środki na to jest jak najbardziej za tym aby próbować innych metod, tylko trzeba pamiętać, że wówczas stawka za odpady byłaby wyższa od tej proponowanej obecnie.

Radna Violetta Wiercińska - odniosła się do wypowiedzi radnego Krzysztofa Lewandowskiego i powiedziała, że łączenie opłaty za odpady komunalne ze zużyciem wody bardzo uderzyłoby w rodziny wielodzietne i te z małymi dziećmi gdyż tam bardzo dużo jest prania przy dzieciach. Są też różnego rodzaju awarie i czy wówczas obarczać takimi opłatami mieszkańców? Nie możemy zakładać, że mieszkańcy oszukują nas w deklaracjach na liczbie mieszkańców ze względu na to, co sama obserwuje w swojej okolicy, jak wiele osób wyjechało za granicę, a są zameldowane w Świdnicy.

Radny Marcin Wach - odniósł się do słów pani prezydent i powiedział, że dobrze wszystko rozumie. Zależy mu, żeby mieszkańcy zrozumieli, że nie jest to jego wymysł, pozostałych radnych czy pani prezydent, że podnosimy opłaty za śmieci, tylko jest to wina rządzących. Za każdym razem kiedy "oni" będą zmieniali prawo tak, że radni będą musieli podnosić opłaty będzie mówił, że to nie jest wina radnych. Ludzie muszą zrozumieć, że to co się dzieje w Warszawie ma realny wpływ na to jak się żyje w naszym mieście. Dlatego też poprze tą podwyżkę. Pan Dyrektor wyraźnie powiedział, że wystarczy to na zbilansowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - podnosimy w nowej uchwale dla posiadłości niezamieszkałych za pojemnik 1100 litrów cenę do 61 zł. O ile to będzie podwyżka w stosunku do starej opłaty?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - było 54 zł, teraz będzie 61 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - czy to jest maksymalna stawka? Jaka jest maksymalna stawka do której możemy podnieść takie uchwały?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - to jest maksymalna stawka jeśli chodzi o niezamieszkałych i ona wynosi 61,40 zł. Proporcjonalnie zwiększamy ją bądź zmniejszamy w zależności od pojemności pojemnika. Wynika to z ustawy, nie mamy tu możliwości jakiegokolwiek modyfikacji.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - czy jest maksymalna stawka dla mieszkańców?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - maksymalna stawka dla mieszkańców to 38,38 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - skąd ona wynika?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Krystian Werecki - wynika z ustawy.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - stwierdził, że po raz kolejny mieszkańcy będą musieli dołożyć do nieruchomości niezamieszkałych bardzo dużą ilość pieniędzy. Jak powiedział radny Marcin Wach, ważne, żeby mieszkańcy dobrze to zrozumieli, że wynika to z ustaw, które rząd, a dokładniej parlamentarzyści, którzy za nimi głosują i je popierają, a my niestety musimy ponosić tego dość bolesne konsekwencje finansowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/14:

**w głosowaniu: za - 14, przeciw - 9, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 9)

**projekt uchwały nr XXIX/14 został przyjęty.**

---

## **Ad 5. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie**

### **Ad 5.1.**

**Projekt uchwały nr XXIX/1 zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu garażu, mieszczącego się przy ul. Wrocławskiej 80 (nr działki 72, obr.3, Zarzecze II) w Świdnicy** przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny (zał. nr 10).

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydały pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/1:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 11)

**projekt uchwały nr XXIX/1 został przyjęty.**

**Ad 5.2.**

**Projekt uchwały nr XXIX/2 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Świdnicy – Osiedle Zawiszów** przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka (zał. nr 12).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/2:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 13)

**projekt uchwały nr XXIX/2 został przyjęty.**

**Ad 5.3.**

**Projekt uchwały nr XXIX/3 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnicy „Śródmieście - południe”** przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka (zał. nr 14).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/3:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 15)

**projekt uchwały nr XXIX/3 został przyjęty.**

**Ad 5.4.**

**Projekt uchwały nr XXIX/4 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „ulicy Leśnej”** przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka (zał. nr 16).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/4:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**

(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 17)

**projekt uchwały nr XXIX/4 został przyjęty.**

**Ad 5.5.**

**Projekt uchwały nr XXIX/5 w sprawie określenia wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego za okres trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających dzień złożenia wniosku przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny (zał. nr 18).**

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/5:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 19)

**projekt uchwały nr XXIX/5 został przyjęty.**

**Ad 5.6.**

**Projekt uchwały nr XXIX/6 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej przedstawił Zastępca Prezydenta Szymon Chojnowski– (zał. nr 20).**

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/6:

**w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 21)

**projekt uchwały nr XXIX/6 został przyjęty.**

**Ad 5.7.**

**Projekt uchwały nr XXIX/7 w sprawie przyjęcia zasad przeprowadzenia naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym określenie kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzenia oceny punktowej oraz obowiązkowej kaucji dla lokali mieszkalnych budowanych z wykorzystaniem finansowania zwrotnego i wsparcia z Funduszu Dopłat wraz z autopoprawką przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny (zał. nr 22, 22 a).**

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydały pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Krzysztof Lewandowski - już od paru lat mieszkańcy zgłaszają i nie mogą się pogodzić z kaucją w wysokości 12-miesięcznego czynszu, który wychodzi ok. 1000 zł co wychodzi, że ok. 10.000 zł trzeba mieć w gotówce żeby dostać się na listę na mieszkanie TBS-u. Zastanawiającym jest dla kogo te mieszkania są? Czy one są dla ludzi zamożnych

i bogatych? Chyba nie taki był cel tych mieszkań. Ludzi ci biorą kredyt w banku bądź mają własne środki finansowe i kupują sobie mieszkania czy budują domy. Mieszkania te miały być dla ludzi, którzy chcieli mieć lepsze warunki niż w mieszkaniu komunalnym natomiast 12-miesięczny czynsz jest to bariera, która eliminuje pewną grupę obywateli. Czemu służy ta kaucja? Na rynku wtórnym jak chcemy wynająć mieszkanie to jest to maksymalnie 3-miesięczny czynsz. Jest to takie zabezpieczenie, że lokator będzie rzetelnie spłacał czynsz. 12-miesięczny czynsz wychodzi poza formę gwarancji i jest to taka trochę forma haraczu. Czy moglibyśmy od tego odstąpić? Czy to wynika z jakichś przepisów?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny - nie tylko kaucja będzie płacona, ale też partycypacja w kosztach utrzymania budynku. Są to wymogi ustawowe, narzucone przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Każda taka inwestycja musi mieć zabezpieczenie w spłacie. Bank pożyczka nam bardzo duże środki i wymaga też aby wszystkie raty kredytu płaconego przez lat 15 były płacone solidnie i rzetelnie. Zawsze istnieje ryzyko, że osoby, które zamieszkają w takim budynku wybudowanym dość komercyjnie przez TBS mogą mieć problemy na bieżąco finansowe więc kaucja jest jak najbardziej zabezpieczeniem dla banku, która pozwoli inwestorowi na rzetelną spłatę rat. Jest to wymóg ustawowy, obowiązkowy od lat ponad 20, stąd taka regulacja w tym regulaminie. Uważa, że odesłany regulamin do Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskiem o zawarcie umowy o zabezpieczenie środków na dopłaty nie przeszedłby weryfikacji gdybyśmy zmienili coś w takim zakresie w jakim pan radny zasugerował.

Radny Krzysztof Lewandowski - rozumie, że kaucja musi być, ale z czego ona wynika?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny - wynika ona z wyliczeń wysokości raty. Środki, które są, będą zdeponowane na kontach i ich będziemy używać (tzn. TBS) na początku do obsługi kredytu.

Radny Krzysztof Lewandowski - czy kaucja może być mniejsza?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny - jest wyliczona w inwestycji jako 12-miesięczna.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/7:

**w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 1,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 23)

**projekt uchwały nr XXIX/7 został przyjęty.**

**Ad 5.8.**

**Projekt uchwały nr XXIX/8 w sprawie zmiany budżetu** przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek– (zał. nr 24).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/8:

**w głosowaniu: za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 9,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 25)

**projekt uchwały nr XXIX/8 został przyjęty.**

**Ad 5.9.**

**Projekt uchwały nr XXIX/9 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy** przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek – (zał. nr 26).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/9:

**w głosowaniu: za - 14, przeciw – 0, wstrzymało się – 9,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 27)

**projekt uchwały nr XXIX/9 został przyjęty.**

**Ad 5.10.**

**Projekt uchwały nr XXIX/11 w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Dyrektora Miejskiego Zarządu Nieruchomości w Świdnicy** przedstawił Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Tomasz Kempa (zał. nr 28).

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska - powiedziała, że przedstawi inne uzasadnienie skargi. Konsultowała to z radcą prawnym, który uznał, że państwo nie mają racji co do zasadności skargi. Uważa, że wniesiona skarga jest zasadna. Nie chodzi tutaj o to czy są sprawy/ czynności z zakresu prawa cywilnego, o które rzeczywiście wnosi skarżąca, a o nieudzielenie odpowiedzi na pismo wysłane do MZN-u w dniu 24 listopada 2020 roku. Odpowiedź nie została udzielona do dnia 29 marca, czyli jest to naruszenie kodeksu prawa administracyjnego. Nikt nie udzielił odpowiedzi przez pół roku chociażby informując, że sprawa jest w toku, jest pandemia, są braki ludzkie z prośbą o danie czasu tej sprawie, albo udzielenie informacji w innej formie. W tej sytuacji jest to rażące naruszenie kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi o terminie 14-dniowym, w sprawach szczególnych o miesięcznym terminie, a nawet 3-miesięcznym. Dlatego uważa, że jest to rażące zaniechanie ze strony MZN-u. W tej chwili skarga nie dotyczy nieudzielenia odpowiedzi na konkretne sprawy, o które wносиła skarżąca, ale o to, że nie było żadnej odpowiedzi. W tym aspekcie skarga jest zasadna. Jakakolwiek odpowiedź powinna być udzielona, a nie powinno się pozostawiać pisma otrzymanego drogą listu poleconego bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/11:

**w głosowaniu skarga bezzasadna: za -11 , przeciw - 7, wstrzymało się -3 ,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 29)  
**skargę uznano za bezzasadną**

**Ad 5.11.**

**Projekt uchwały nr XXIX/12 w sprawie zmiany składu osobowego stałych komisji Rady Miejskiej w Świdnicy** przedstawił Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski (zał. nr 30).

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/12:

**w głosowaniu: za - 20, przeciw - 0, wstrzymało się -1 ,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 31)

**projekt uchwały nr XXIX/12 został przyjęty.**

**Ad 5.12.**

**Projekt uchwały nr XXIX/13. w sprawie udzielenia z budżetu Gminy Miasta Świdnicy na 2021 r. dotacji celowych na planowane prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach zlokalizowanych na terenie Świdnicy, wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków** przedstawiła Pełnomocnik Prezydenta ds. Ochrony i Konserwacji Zabytków Barbara Sawicka (zał. nr 32).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Krzysztof Lewandowski - warto powiedzieć, że kwota jest słuszna, to są prawie 3 mln zł i to się chwali, że dbamy o nasze zabytki. Wątpliwość jest tego rodzaju, że na 80 złożonych wniosków wybranych zostało 20 i nie ma on osobiście pewności czy nie pominięto tu któryś z wniosków, które należałoby jednak ująć. Powiedział, że chciałoby się aby zasady przyznawania środków były jasne, czytelne i równe dla wszystkich. Jeśli wspólnota od 10 lat składa wnioski i za każdym razem notorycznie te wnioski są odrzucane, a pojawiają się wnioski sprzed paru miesięcy i są uznawane to każdy chciałby wiedzieć dlaczego tak się dzieje. Powiedział, że ma na myśli wspólnotę Rynek 1. Już 10 lat temu wiedzieli, że chcieliby zrobić remont elewacji, a dalej otrzymują odmowę. Pytają dlaczego, jakie względy, co się dzieje, że ich wnioski nie są uznawane? Ekspozycja tego obiektu jest szczególna bowiem to jest rynek. Rynek pomijamy, a dajemy dotacje dla budynków gdzieś na obrzeżach śródmieścia. Zauważył też, że radni nie mają możliwości wyłuskania i zrezygnowania z czegoś tam bowiem w projekcie uchwały podaje się wszystko łącznie, tj. kościoły (na które chcielibyśmy dawać pewnie dużo więcej) z takimi obiektami, które można byłoby jeszcze pominąć i radni zmuszeni są głosować za. Poprosił, aby argument ciągłości składania wniosków, takiej nieustępliwości i tym samym staranności tej wspólnoty o ten obiekt był uznany i by się doczekali dofinansowania.

Radny Marcin Paluszek - czy przed podjęciem decyzji o przyznaniu dotacji dla Willi Hanna były przeprowadzane badania tego czy inwestor/właściciel potrafi wykazać jakiegokolwiek zainteresowanie finansowe co do inwestycji w kwestii remontu tej willi? Czy dajemy pieniądze na zabezpieczenie tej willi np. przed dalszą degradacją? Chciałby wiedzieć dokładnie na co jego oraz mieszkańców pieniądze pójdą w tym momencie. Przypomniał, że podobna sytuacja była z budynkiem przy ul. Muzealnej gdzie również publiczne pieniądze miały trafić na pomoc w renowacji tego pięknego budynku. Środki zostały wydane, a do dnia dzisiejszego nic się nie zadziało. Obawia się, że podobna sytuacja może zadziać się przy Willi Hanna. Czy można wprowadzić jakąkolwiek regułę przy udzielaniu środków finansowych do tego, aby nowi właściciele przed otrzymaniem jakiegokolwiek dotacji najpierw sami wykazali,

że rzeczywiście mają środki i rzeczywiście pierwsze etapy renowacji tych zabytków już nastąpiły.

Czy wiadomo jaką funkcję będzie pełnił budynek dawnej pastorówki po wykonanej renowacji?

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - aby ubiegać się o dotację, trzeba przedłożyć projekt uzgodniony z konserwatorem. Nigdy nasza dotacja nie pokrywa w całości kosztów. Wynika to z ustawy. To nie może być więcej niż 80% i to w szczególnych przypadkach, a takie zdarzyły się za jej kadencji chyba dwa kiedy to przekazywaliśmy pieniądze na ratowanie zabytkowych portali, które były w stanie katastrofy budowlanej. Ratowaliśmy znacznej wartości zabytek. To były portale we wspólnotach mieszkaniowych. Zazwyczaj pokrywamy 50% kosztów lub mniej. W wyjątkowych przypadkach więcej i w tej uchwale są takie propozycje. Rozliczenie następuje po wykonaniu prac, stąd też zdarza się, że w przypadku nie wykorzystania dotacji przez właściciela obiektu pieniądze nie są wypłacone. Kilkakrotnie na koniec roku przygotowywana była uchwała korygująca, czyli proponowaliśmy jeszcze przekazanie środków kiedy one zostawały, na jakiś inny cel kiedy któryś z wnioskodawców deklarował, że jest w stanie określić prace wykonać albo pojawiała się pilna potrzeba. W poprzedniej bodajże kadencji podejmowana była taka uchwała i to były właśnie te niewykorzystane środki, które przeznaczyliśmy na zabezpieczenie kopuły wieży Katedry na którą przeznaczyliśmy kwotę 30.000 zł (na specjalistyczne prace na wysokościach i rozpięcie siatek). To nie jest tak, że my płacimy bez sprawdzenia. Wnioskodawcy muszą się bardzo skrupulatnie rozliczyć i okazać dokumenty, że dane prace zostały wykonane i ich udział własny był taki jak zadeklarowany we wniosku, który przedłożył nam w konkursie.

Odnosnie Willi Hanna powiedziała, że jest umówiona wstępnie na początek czerwca z nowym właścicielem na spotkanie na którym właściciel przedstawi cele jakie chce tam realizować. Z takich wstępnych bardzo informacji wynika, że ma tam działać fundacja. Obiekt ten nie będzie wykorzystywany na cele czysto komercyjne, raczej społeczne, ale o tym będzie wiedziała dopiero po spotkaniu. Niezależnie od celu, niezależnie od charakteru właściciela nigdy nie robiliśmy takiego różnicowania bo zgodnie z ustawą każdy właściciel, czy to osoba fizyczna, wspólnota, wspólnota religijna mogą o taką dotację się ubiegać. Ponieważ koszty tam będą na pewno ogromne, a nasze wsparcie jest na poziomie stu kilku tysięcy, proponujemy państwu tą pozycję żeby pokazać, że miasto ma dobrą wolę, ma chęć i chociaż taką niewielką cegiełkę chce dołożyć się do remontu, który z pewnością pochłonie grube setki tysięcy, jak nie miliony. Dlatego ta pozycja znalazła się na liście. Jest to obiekt o wyjątkowej wartości, wyjątkowych walorach estetycznych- oczywiście gdy zostanie doprowadzony do świetności. Dla nas była to bardzo dobra, pozytywna wiadomość, że jest właściciel, który chce rozpocząć prace, który ma przygotowane dokumenty, aby pierwsze etapy tego remontu rozpocząć. Patrzyliśmy z wielkim smutkiem na to miejsce. Osobiście uważa, że jest to jedna z najpiękniejszych willi w Świdnicy, jeden z najpiękniejszych obiektów przy ul. Sikorskiego i bardzo się cieszy, że właściciel chce ten remont realizować. Bardzo bezpiecznie wypłacana jest dotacja. Nie wypłacamy jej jeżeli nie są spełnione warunki jakich wymagamy, więc tu nie ma co do tego obaw. Jeżeli się zdarzy, że ktokolwiek nie wykona remontu w oznaczonym czasie pieniądze wracają do puli i przeznaczamy je na inne cele.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Gadzińska - podziękowała Pani Barbarze Sawickiej za wieloletnią dbałość o świdnickie zabytki. Powiedziała, że wielkie podziękowania należą się również Pani Prezydent bo wiele nie tylko wspólnot otrzymuje dotacje na swoje elewacje oraz prace z zakresu budownictwa, ale też dotacje otrzymują obiekty sakralne. Patrząc na ilość wniosków, które zostały złożone, a było ich 88 (w tym jeden odrzucony z uwagi na to, że budynek nie był wpisany więc został zdyskwalifikowany) dotacje dostaje tylko 20 podmiotów i to jest mało. Poprosiła o zwiększenie środków przeznaczanych na dotacje. Patrząc na naszą strukturę, na budynki i ich elewacje, które się zaczynają sypać, a nie zawsze wspólnoty są w stanie udźwignąć tak duży remont elewacji (bo



zawsze mówimy tylko o froncie) zwróciła uwagę, że jest wiele wspólnot w Świdnicy, które dbają o swoje podwórka, które zabezpieczyły bramy, które dbają o wejścia, o klatki schodowe, drzwi, o to, co się dzieje z tyłu budynku. Poprosiła jeszcze raz o zwiększenie środków na dotacje dla zabytków i zweryfikowanie listy podmiotów/wspólnot, które składały już nie po raz pierwszy wnioski bowiem skoro składają to znaczy, że jest potrzeba. Zdaje sobie sprawę, że są to duże środki, ale szkoda stracić elewację, która się sypie bowiem ten koszt będzie wówczas jeszcze większy, a dla nas jako dla miasta będzie to niezbyt chlubna wizytówka. Nasze kamienice, przez te lata dbałości o nie wyglądają przepięknie, przepięknie wygląda Rynek i ulice dochodzące, wszędzie gdzie są te zabytkowe kamieniczki.

Radny Jan Jaśkowiak - czy wśród kryteriów przyznawania dotacji należało podać informacje na temat sposobu w jaki dany obiekt będzie funkcjonował w mieście. Uważa, że to jest kwestia kluczowa z perspektywy przyznawania środków. W momencie gdy Pani Prezydent dopiero wspomina, że zamierza spotkać się z właścicielem i usłyszeć co w danym obiekcie będzie mogło się znajdować to budzi to jego niepokój bowiem taka informacja powinna być przedstawiona już na etapie wpisywania wniosku. Czy wśród kryteriów przyznawania dotacji bierze się również pod uwagę kwestię lokalizacji, tzn. czy patrzymy z perspektywy centrum miasta, rynek i w okolicach rynku te kamienice, czy jest sytuacja taka, że obiekty, które znajdują się w dalszej odległości od rynku otrzymują wsparcie ze strony miasta, a obiekty, które są w ścisłym centrum, które są bardzo blisko rynku takiego wsparcia nie otrzymują? Czy ma również miejsce taka sytuacja?

Radny Marcin Paluszek - poprosił o odpowiedź na zadane pytanie odnośnie budynku dawnej pastorówki.

Pełnomocnik Prezydenta ds. Ochrony i Konserwacji Zabytków Barbara Sawicka - powiedziała, że w budynku dawnej pastorówki ma funkcjonować Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy Kościele Pokoju.

Jeśli chodzi o kryteria stosowane przy wyborze beneficjentów powiedziała, że są trzy: wartość zabytku (tj. historyczna, artystyczna), stan techniczny budynku, ekspozycja w przestrzeni publicznej. Dodała też, że jak zaczynamy jakąś pierzeję zamierzamy ją kontynuować i kończyć.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że odpowiedź pani Sawickiej chyba wyjaśnia wątpliwości radnego Jaśkowiaka. Sam cel zagospodarowania obiektu nie jest tym kryterium i ustawa też takich wymogów nie stawia, tylko te o których mówi Pani Barbara.

Odnosnie projektu, który będzie realizował Kościół Pokoju, Parafia Ewangelicko-Augsburska powiedziała, że jest to bardzo duży projekt finansowany głównie ze środków, którymi dysponuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Nasza dotacja pokrywa zaledwie fragment prac. Rozmawiała z prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska kilka miesięcy temu i deklarował, że przekazane zostaną środki w wysokości 7 mln zł, ale jednym z warunków jakie fundusz stawiał było zabezpieczenie wkładu własnego i promesa z naszej strony, że jest możliwość pozyskania naszych środków. Tak więc jest to znacząca cegiełka, ale tylko fragment nakładów, który pozwoli zabezpieczyć wkład własny ze strony parafii.

Zwróciła uwagę, że wniosek o dotację złożyła wspólnota- ulica Przechodnia 2, 2a, która nie jest bogatą kamienicą. To jest narożna kamienica Przechodnia/ul. Bohaterów Getta. Tam kontynuujemy poprzedni zamysł. Przypomniała, że kilka lat temu wspomogliśmy remont kamienicy z drewnianą werandą. Jest to bardzo mocno uczęszczany szlak turystyczny. Osoby, które przechodzą z Rynku do Kościoła Pokoju czy odwrotnie, przechodzą właśnie tamtędy. Na tym szlaku zrealizowaliśmy wspólnie kilka remontów, np. na ul. Kościelnej, Bohaterów Getta i chcemy to kontynuować. A ten remont jest o tyle ważny, że dokończymy ulicę Przechodnią jako taką. Tam ogromne pieniądze unijne zostaną zainwestowane. Wykonaliśmy już na własny koszt remont kamienicy przy ul. Przechodniej 4 bowiem ona w całości należy

do nas i cieszymy się, że wspólnota do nas dołączy. Będziemy mieli zrobione wszystkie elewacje przy ul. Przechodniej bez jednej, której obiekt nie mógł zostać uwzględniony gdyż nie jest ujęty w ewidencji. To nam pozwoli na kolejną kontynuację zamierzenia, czyli to co radni przyjęli na poprzedniej sesji, tj. remont sieci i nawierzchni na ul. Przechodniej. Zrobimy w ten sposób całą ulicę. Takie same przesłanki kierowały nami przy ulicy Grodzkiej 22. Tam jeszcze nie jest koniec ulicy Grodzkiej, ale już zmierzamy ku temu, aby domknąć ulicę. Podobnie ulica Pułaskiego 26 gdzie zrobiona została przepiękna barokowa elewacja. Obok jest nowy budynek docieplony też i już wygląda on przyzwoicie. A obok Pułaskiego 24. To są więc też takie motywy, które nami kierują przy podejmowaniu decyzji.

Zwróciła uwagę na dwie wspólnoty, które w szczególny sposób zostały potraktowane dla których dotacja w wysokości 80% została przewidziana. Jest to ul. Świętokrzyska 2 i Rynek 23a. Bardzo duży zakres finansowy remontu, ogromna część budynku, a w środku zaledwie kilku lokatorów. Potencjał finansowy bardzo nieduży, a jest to tzw. przejście do Zaułka Świętokrzyskiego. Państwo radni przyjęli we wcześniejszej propozycji korekty budżetu środki finansowe na to co należy do nas. Obie wspólnoty złożyły środki na dofinansowanie i w ten sposób możemy całościowo zrobić remont. Będzie to zadanie na ok. 1 mln zł, ale zlikwidujemy miejsce z którego ona osobiście nie jest dumna. To są zawsze bardzo trudne decyzje bowiem tych wniosków zawsze jest dużo więcej.

Odpowiadając radnej Gadzińskiej powiedziała, że jest po rozmowie ze Skarbnikiem i ma nadzieję, że na następnej sesji uda się nieco zwiększyć środki na zabytki. Patrząc na zakres zniszczeń poszczególnych kamienic powiedziała, że w planach jest przeznaczenie pieniędzy na remont, być może 5 wspólnotom i na dofinansowanie dokumentacji, które też będą początkiem prac konserwatorskich, które te wspólnoty będą chciały realizować w latach przyszłych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Gadzińska - podziękowała Pani Prezydent za przekazane informacje. Jest to ważna informacja dla niej jak i mieszkańców, którzy składali wnioski.

Radny Jan Jaśkowiak - powiedział, że nie kwestionuje celowości złożonych wniosków na zabytki przy czym jednak jest zaniepokojony i uważa, że należałoby wprowadzić kryterium celowości funkcjonowania danych obiektów oraz to w jaki sposób dane obiekty mogą przysłużyć się mieszkańcom Świdnicy. Jeśli my nie wprowadzamy takich mechanizmów to nie wiemy co się z danym obiektem stanie. Czy my w ogłoszeniach konkursowych w tym temacie mamy jakiś mechanizm zabezpieczający? Mianowicie gdy przekazujemy środki dla prywatnych podmiotów czy mamy gwarancję, że te obiekty muszą służyć później przez dłuższy czas? Chodzi o to żeby nie było sytuacji, że my przyznajemy prywatnemu podmiotowi środki, dany przedsiębiorca remontuje pięknie budynek, po czym sprzedaje komercyjnie obiekt ze znacznymi zyskami, właśnie dzięki wsparciu miasta. Do takich sytuacji nie możemy dopuścić, dlatego ma pytanie w tym kontekście- czy mamy jakieś mechanizmy regulujące to w tym konkursie? Uważa, że na przyszłość takie kryterium ze względu na funkcjonalność powinno mieć miejsce. Owszem większość tych obiektów to są wspólnoty mieszkaniowe i ma świadomość, że ich funkcjonalność pozostanie taka sama, szczególnie dotyczy to podmiotów prywatnych gdy nie wiemy co będzie znajdować się w danym obiekcie.

Pełnomocnik Prezydenta ds. Ochrony i Konserwacji Zabytków Barbara Sawicka - odpowiadając radnemu Jaśkowiakowi powiedziała, że prosiłaby, aby uznać podmiotowość zabytku przy udzielaniu dotacji. Nas nie interesuje to, kto jest właścicielem, jakie interesy na tym robi. Interesuje nas stan zachowania zabytku i jego przetrwanie dla przyszłych pokoleń. To jest jedyne kryterium. Nie wyobraża sobie wprowadzania badania tego, co i kto z tym robi. Uważa, że to nie jest możliwe. Oczywiście może bulwersować, że ktoś zarobi na tym, ale uważa, że istotą jest ratowanie zabytku bez względu na to kto jest jego właścicielem. Jeśli jest to przedsiębiorca to nasza dotacja jest też pomocą publiczną dla tego przedsiębiorcy więc

też obciąża jego rachunek w tym zakresie. Patrząc na to w ten sposób to też można powiedzieć, że każdy członek wspólnoty jest właścicielem mieszkania i może sprzedać je z zyskiem gdy będzie budynek wyremontowany.

Radny Jan Jaśkowiak - powiedział, że nie może zgodzić się z Panią Pełnomocnik. Możemy dysponować mechanizmami regulacyjnymi, prawnymi przy warunkach podpisywania umowy z danym właścicielem, np. że obiekt nie może być sprzedany w perspektywie powiedzmy 10-15 lat, czy, że obiekt powinien służyć mieszkańcom, że nie można pobierać opłat lub nie może odbywać się działalność gospodarcza w danym obiekcie. Uważa, że takie regulacje prawne można wpisać i to przy podpisaniu umowy z danym wykonawcą będzie skutkowało również tym w jaki sposób te pieniądze będą wykorzystane i jak te obiekty będą funkcjonować. Możemy oczywiście doraźnie przekazywać środki, wyremontować wszystkie kamienice tylko jeśli to będzie odbywać się w taki sposób, że nie chronimy tego, a dopuszczamy później możliwość obrotu tymi kamienicami to tutaj trochę mijamy się z celowością przeznaczania tych środków.

Radny Krzysztof Lewandowski - powiedział, że zgadza się z Panią Pełnomocnik, że nie powinno mieć znaczenia kto jest właścicielem budynku, czy osoba jest bogata czy uboga. Istotą tego projektu jest to, żeby nieruchomość należycie wyglądała i była zachowana dla przyszłych pokoleń. Jakich kryteriów nie spełniła ta wspólnota, że po raz dziesiąty otrzymała odmowę? Może jakaś wskazówka istotna pozwoli zmienić im sposób ubiegania się o te pieniądze.

Pełnomocnik Prezydenta ds. Ochrony i Konserwacji Zabytków Barbara Sawicka - nie wie czy po raz dziesiąty wspólnota składała wniosek, na pewno składała parę lat temu i dotację w projekcie uchwały miała jednak Rada Miejska poprzedniej kadencji nie przyjęła/nie udzieliła dotacji. Występowali też o remont elewacji. Nie powie czy to były dziesięciokrotne wystąpienia, może trzy, jak dobrze pamięta. Na pytanie dlaczego nie dostali dotacji teraz powiedziała, że przyjrzeni się im i nie wybrali do tego dotowania bo wydaje się, że tam jest problem jedynie estetyczny. Nie jest tak, że ta elewacja się po prostu wali. Jest to kwestia jedynie wymalowania i nic więcej. Spośród tych ponad 80 wniosków były obiekty w znacznie gorszym stanie dlatego te w znacznie gorszym stanie obiekty zostały przyjęte do realizacji. Nie było jeszcze tak źle z elewacjami tego budynku.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że radny Jaśkowiak porusza bardzo trudny problem bowiem gdybyśmy na to kryterium patrzyli to nie moglibyśmy ponad połowy dotacji udzielić. Przypomniała, że niemal wszystkie kamienice w rynku, kamienice przy ul. Grodzkiej, ul. Pułaskiego, ul. Długiej posiadają na dole lokale użytkowe, prowadzą tam działalność albo właściciele albo osoby, którym właściciele te lokale najmują. Te lokale podlegają normalnemu obrotowi, tak jak mieszkania, które znajdują się na wyższych kondygnacjach więc w taką analizę w ogóle nie jesteśmy w stanie wejść. Absolutnie zgadza się z Panią Basią, że dla nas najważniejsza jest wartość zabytku i wsparcie właściciela w tym, żeby ten zabytek ochronić przed upływem czasu, zabezpieczyć, przywrócić mu świetność. Przypomniała, że w poprzednich latach gro naszych dotacji dotyczyła dachów. Wniosków o dachy jest zdecydowanie mniej bo już wiele z tych postulatów właścicieli zostało wypełnionych i dzięki temu cała substancja została zabezpieczona. Dotyczyło to też bardzo różnych obiektów. Podała przykłady obiektów, które znajdują się w rynku, a wykorzystywane są na cele komercyjne. Z uwagi, że jest to prestiżowe miejsce, to jest rynek właściciela musimy wspomóc, aby ten budynek zabezpieczyć.

Odnosnie Rynku 1 przypomniała, że kamienica ta była w bardzo złym stanie, wyremontowana została ze środków publicznych, ze środków miasta. Był tam też zrobiony kapitalny remont, który zupełnie odmienił wizerunek tej kamienicy. Były przeprowadzone prace związane ze strukturą elewacji, ona została naprawiona i dzisiaj potrzeba tam solidnego malowania może z uzupełnieniem jakichś ubytków, ale ona ich nie widziała. Staramy się

spośród tych wniosków rozpatrywać te gdzie już dochodzi do bardzo dużej destrukcji powierzchni elewacji albo dużej części tej elewacji już nie ma, ona spadła na chodnik, co stanowi zagrożenie. Przypomniała co działo się na rogu ulicy Grodzkiej i Franciszkańskiej, kiedy trzeba było ustawić rusztowania i zabezpieczyć przechodzących ludzi przed spadającymi z góry kawałami tynków. To jest dalej dla nas najważniejsza przesłanka, tam gdzie się sypie- ratujemy, tam gdzie leje się woda przez dach- pomagamy. To jest dla nas absolutny priorytet i jeżeli wykonany takie prace mamy gwarancje, że budynek nie będzie podlegał dalszej destrukcji, dlatego Rynek 1 na tej liście się nie znalazł. Nawiązując do wątku, który poruszył radny Jaškowiak, tj. u góry mieszkania, na dole lokale użytkowe należące do jednego właściciela, który te lokale podnajmuje i na tym zarabia bardzo duże pieniądze można powiedzieć, że wspólnota ma potencjał finansowy, który pozwoliłby na remont samodzielny. Dodała, że jest wiele wspólnot na terenie miasta, również w obiektach zabytkowych, które podejmują decyzje o przeprowadzeniu remontu bez wsparcia miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXIX/13:

**w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,**  
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 33)

**projekt uchwały nr XXIX/13 został przyjęty.**

---

## **Ad 6. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 30.04.2021 r.**

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska przedstawiła sprawozdanie z działalności po 30.04.2021r. - (zał. nr 34).

W załączeniu:

- sprawozdanie ze stanu i struktury bezrobocia w mieście Świdnica (zał. nr 34a)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych (zał. nr 34b)
- wykaz postępowań podprogowych o wartości od 85 000 do 130 000 zł, zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień podprogowych o wartości do 130 000 zł netto (zał. nr 34c)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami (zał. nr 34d).

W sprawie sprawozdania zabrali głos:

Radny Lesław Podgórski - ucieszyła go informacja zamieszczona na stronie urzędu miasta, że stary, nieużywany obiekt szpitala przy ul. Westerplatte zostanie zagospodarowany i to w nieodległej przyszłości. Wielokrotnie w tej sprawie składał interpelacje. Dziwi jednak fakt, że podano do publicznej wiadomości dewelopera z podaniem z imienia i nazwiska, a także projektanta, co do tej pory nie miało miejsca. Zostało to odebrane jako reklama.

Ponadto powiedział, że na tym etapie kwestia nowego ładu to są na razie hasła i nie wieszcząby, że to byłby krach dla samorządu bo przez mieszkańców Świdnicy i kraju już jest to odbierane dosyć optymistycznie (choć na tym etapie są to dopiero hasła) i zobaczymy

jak to będzie się kształtowało. Ustawy będą dopiero opracowywane i jak to będzie skutkowało dla całego narodu, mieszkańców Polski to dopiero zobaczymy, a Pani Prezydent na pewno w szczegółach będzie nam przybliżała pewne sprawy, ale my też się będziemy przyglądali.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - zawsze kiedy spotyka się z kimś w gabinecie nie robi tego anonimowo. Jak sobie firma poradzi ze sprzedażą mieszkań to już jest ich sprawa. Dla niej cenne było to, że projektant skontaktował się z nią i chce się pochwalić koncepcją, bardzo ważną bowiem dotyczy obiektu szpitala, który wiele negatywnych emocji w nas wszystkich budził, stojąc i niszcząc. W związku z tym uznaliśmy wspólnie z deweloperem, że warto te plany przedstawić, aby pewne lęki i obawy uspokoić i pokazać jaki będzie los tego miejsca. Podobnie było w przypadku budynku przy ul. Muzealnej gdzie też mówiliśmy wprost jaka to firma, spotykała się ze współwłaścicielami. Nie jest tak, że spotyka się z kimś anonimowo, to są przedsiębiorcy, którzy działają na terenie Świdnicy i uważa, że nie ma tu nic złego, że mówimy o nich z imienia i nazwiska i nazwy firmy.

Odniosła się też do poruszonego przez radnego "Nowego Ładu" i powiedziała, że musimy tutaj poczekać.

Zakończyliśmy w gronie gmin zainteresowanych (praca leżała głównie po stronie Wałbrzycha i służb pana prezydenta Szelemeja) nasze prace nad Funduszem Sprawiedliwej Transformacji przekazując zarówno do Urzędu Marszałkowskiego jak i przedstawicielstwa Komisji Europejskiej we Wrocławiu nasz plan na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, nasze cele, nasze zamierzenia. Są tam też oczywiście cele zdefiniowane przez Świdnicę. Przede wszystkim projekt dotyczący modernizacji Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. To też bardzo ważny dokument i jeśli środki z tego funduszu dotrą do nas to ma nadzieję, że również w Świdnicy uda się z ich pomocą wiele ważnych problemów rozwiązać. A ten najważniejszy to jest modernizacja MZEC-u. To nie jest jedyne źródło gdzie szukamy środków na modernizację naszego zakładu. Inne wnioski także są złożone, ale jednym z tych prawdopodobnych jest właśnie Fundusz Sprawiedliwej Transformacji.

Radny Jan Jaśkowiak - zapytał o wizytę generała NATO. Powiedział, że ma trochę sprzeczne informacje z tym, co medialnie zostało przedstawione, a tym, w jaki sposób pani prezydent przedstawiła tą wizytę. Czytał, że wizyta odbyła się na zaproszenie generała Andrzejczaka, świdniczanina. Zapytał czy pan generał był organizatorem, czy tylko towarzyszył generałowi NATO?

Zapytał również o wizytę konsula Rosji w Świdnicy. Czy plany tej wizyty były zgłaszane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Jakie były tematy rozmów z konsulem? Jako obywatel, radny ma zastrzeżenia do takiego fotografowania się wspólnie z przedstawicielem Rosji w obliczu obecnej sytuacji, tego w jaki sposób Rosja jest agresorem, również i na Ukrainie i wspiera te autorytarne działania na Białorusi - to budzi jego wątpliwości, tym bardziej, że w naszym mieście mieszka sporo mieszkańców narodowości ukraińskiej. Powiedział, że również uczestniczyła pani prezydent w protestach wspierających wolną Białoruś co w momencie gdy teraz dumnie prezentuje się przy okazji wizyty przedstawiciela strony rosyjskiej jest dla niego w pewien sposób sprzecznością, budzi zastrzeżenia.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - odnosząc się do zapytania radnego Jaśkowiaka odnośnie wizyty konsula Rosji zapytała czy radny Jaśkowiak ma jakieś informacje jakoby Polska zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją? Ona takich informacji nie ma. Stosunki są cały czas normalne. To, co dzieje się w Rosji, to jaka jest jej ocena tej sprawy to jedno, a to, że cały czas umowy międzynarodowe obowiązują to drugie. Konsul jest oficjalnym przedstawicielem służb dyplomatycznych i nie ma żadnego obowiązku, aby jakkolwiek prezydent, wójt, burmistrz gdziekolwiek opowiadał się z tego, że spotyka się z oficjalnym, legalnie pracującym na terenie naszego kraju dyplomatą. Spotyka się z różnego rodzaju przedstawicielami dyplomacji. Kilka dni temu widziała się z pracownikami ambasady Gruzji. Był dzień niepodległości Gruzji i spotkała się z przedstawicielami tego kraju. Czy też z tego

ma się tłumaczyć MSZ? Poprosiła, aby nie iść w takie absurdy. Była to normalna wizyta. Pan konsul pracuje na terenie Polski, z przerwami od 1988 roku. Można powiedzieć, że po części jest Polakiem, z racji przebywania na terenie Polski duchowo, kulturowo. Mówi pięknie po polsku, był zachwycony Świdnicą. Opowiadała mu m.in. o tym jak stacjonowały tutaj jednostki Armii Radzieckiej. Obydwoje stwierdzili, że są pacyfistami i chcieliby żyć w Europie w której nie są prowadzone żadne konflikty wojenne. Poprosiła, aby radny zastanowił się następnym razem jak zada takie pytanie bowiem jest ono obraźliwe również dla drugiej strony.

Odnosnie spotkania z generałem Andrzejczakiem powiedziała, że organizatorem spotkania było Wojsko Polskie. My nie jesteśmy w stanie przygotować wizyty generała NATO z pełnymi zabezpieczeniami, które część mieszkańców widziała. Była to kilkudziesięciosobowa ochrona, konwój samochodów, ochrona policji, ochrona żandarmerii wojskowej. Oczywiście robiło to Wojsko Polskie. Wewnętrzny program spotkania był zaproponowany przez MSZ. Było to spotkanie w Urzędzie Miasta (ok. 1,5 godzinna rozmowa), wizyta w Kościele Pokoju, Katedrze i Rynku, tak jak sobie życzyli, aby pokazać im miasto. Było to w formie zapytania czy chcielibyśmy przyjąć takich gości. Kilkakrotnie zmieniano termin wizyty z uwagi na pandemię. Pierwszy możliwy termin pojawił się w maju, aby móc w miarę spokojnie zwiedzić miasto.

Radna Luiza Nowaczyńska - jak weryfikowana jest wiarygodność firm realizujących inwestycje na terenie miasta jeżeli czyta w doniesieniach medialnych, że wstrzymany jest remont Alei Niepodległości, że firma, która miała wykonać inwestycję jest tą samą firmą, która wykonywała remont ul. Franciszkańskiej i wypowiadają się osoby, które współpracowały z tą firmą, że ona zalega z wypłatami jeszcze za remont ul. Franciszkańskiej swoim podwykonawcą czy dostawcą, a zostaje wybierana na realizację kolejnej inwestycji w Świdnicy. Czy to jest przyczyną wstrzymania remontu ulicy Alei Niepodległości?

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - ustawa o zamówieniach publicznych wyraźnie określa jakie wymagania stawiamy oferentom. Jeżeli oferent te wymagania spełnia, jeżeli przedłoży wszystkie wymagane dokumenty, referencje nie ma żadnej możliwości odwołania oferty. W zależności od tego jaki to jest przetarg decydują różne kryteria, ale tym najważniejszym pozostaje cena, ale są tam też inne kryteria jak np. długość udzielonej gwarancji. Nie mamy żadnego prawa, nawet jak zdarzały się takie przypadki, że źle się pracowało z danym wykonawcą nie było żadnej możliwości, aby w tym wstępnym przetargu wyeliminować go z postępowania. Prawo na to nie pozwala. Jak będzie zachowywała się firma, która w tej chwili rozpoczyna remont Alei Niepodległości nie wiemy. Mamy nadzieję, że dobrze.

Odnosnie informacji, które przekazała teraz radna powiedziała, że nic jej na ten temat nie wiadomo, prace są zamknięte, rozliczone jeśli chodzi o ulicę Franciszkańską. Remont Alei Niepodległości rozpoczyna się 5 czerwca.

Radny Lesław Podgórski - zapytał o dotację udzieloną w zeszłym roku dla budynku przy ul. Muzealnej. Właściciel zaczął od dachu jednak inwestycja została wstrzymana.

W związku z tym, że Pani Prezydent ma się spotkać z właścicielem Willi Hanna przy ul. Sikorskiego poprosił o podanie informacji kto to jest, czy to przedsiębiorca, czy osoba fizyczna.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - odnośnie ulicy Muzealnej powiedziała, że z tego co pamięta tam była zmiana celu, ale dziś nie powie na pewno. Poprosiła o złożenie zapytania w formie interpelacji. Oni zrezygnowali chyba z remontu dachu i miasto wsparło przygotowanie całej dokumentacji, która dla tego obiektu wyniosła 300 000 zł. Jest taka możliwość, że kiedy pieniądze zostały przyznane ten cel o który występował właściciel można skorygować.

Radny Lesław Podgórski - ale firma nie zrezygnowała z remontu i nie chce go sprzedać?

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że firma nie chce sprzedać budynku, była też jednym z wnioskodawców w tym roku. W tym roku jednak nie ma jej na liście beneficjentów. Odnosnie właściciela Willi Hanna powiedziała, że informacja zostanie udzielona w terminie późniejszym.

---

## **Ad 7. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji**

Interpelacje złożyli radni:

- Józef Cygan - .....(zał. nr 35)
- Jan Dziecielski - ..... (zał. nr 36-38)
- Luiza Nowaczyńska -..... (zał. nr 39-42)
- Andrzej Ora - ..... (zał. nr 43)
- Aldona Struzik - ..... (zał. nr 44-52)
- Violetta Wiercińska-..... (zał. nr 53)
- Rafał Fasuga - czy Pani Prezydent ma informacje, że przed sezonem wakacyjnym woda w Zalewnie Witoszówka zostanie uzupełniona i wędkarze będą mogli wrócić. Jak się zrobi ciepło dużo prawdopodobne, że będziemy mieli problem z fetorem, który będzie się unosił z brzegów, które nie są zalane wodą.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że Zastępca Prezydenta spotkał się z Dyrektorem Apolinarym Lipskim, ale dyrektor sam nie wie do jakiego poziomu napełni wodą zalew. Dyrektor odpowiedział, że nie wie na ile pozwolą mu przepisy lub instrukcja postępowania. Stwierdziła, że tak się rozmawia z instytucjami, które są gdzieś daleko, nie nadzorują na bieżąco tego co dzieje się w innych miastach. Powiedziała, że kilka dni temu skierowana została prośba o odpowiedź oficjalnie na pytanie kiedy i do jakiej wysokości napełniony będzie zalew. Czekamy na odpowiedź na piśmie.

- budynek dawnego młyna przy ul. Westerplatte 2 - powiedziała, że my nie mamy żadnej prawnej mocy sprawczej aby cokolwiek robić z właścicielami obiektów zabytkowych, które ulegają degradacji. Budynek młyna jest własnością prywatnej osoby, która nie jest w tej chwili zainteresowana żeby cokolwiek tam robić i może to robić niestety. Jedyne co pozostaje to upominać tą osobę do należytego zabezpieczenia przed dostępem osób trzecich. Jeżeli tego nie zrobi to możemy to zgłosić do nadzoru budowlanego, wówczas możliwa jest najwyższa kara jaką dysponuje nadzór- to jest 5000 zł. Ale z tego co widzi ten obiekt jest zabezpieczony więc będzie tak stał i niszczał i nie mamy na to żadnego wpływu do momentu kiedy znajdzie się nowy właściciel i podejmie decyzje o remoncie.

- budynek miar i wag przy ul. Długiej 72 - powiedziała, że spotykała się z Dyrektorem oddziału tej instytucji z Wrocławia. Pan sygnalizował, że budynek ani nie spełnia oczekiwań pod względem lokalizacyjnym bo nie ma dobrego parkingu, dojazdu, ani pomieszczenia nie są funkcjonalnie przystosowane do świadczenia usług specyficznych dla tego urzędu. Część dawnych mieszkań służbowych jest pusta. Wtedy deklarował, że zamieniłby się chętnie z miastem na inną nieruchomość- zabudowaną lub niezabudowaną. Powiedziała, że przekazaliśmy kilka propozycji. One dotyczyły powierzchni magazynowych, działek, które moglibyśmy przekazać w zamian za budynek mieszkalny. Niestety decyzje nie zapadają dzisiaj na poziomie dyrektorów oddziałów tylko zapadają w Warszawie i gdzieś to utknęło, ale cały czas jesteśmy w kontakcie i gdy będzie taka możliwość to będziemy próbować takiej zamiany dokonać. Tam jest kilka mieszkań w bardzo dobrym stanie, które można byłoby zagospodarować na nasze potrzeby albo ewentualnie wystawić do sprzedaży w przetargu.

Temat jest jej znany, ale tu znów instytucja rządowa i troszeczkę jak widać bezwład. Pan dyrektor kontaktował się później kilkakrotnie z Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami i otrzymał ofertę. Był kilkoma lokalizacjami zainteresowany, ale decyzji "z góry" nie ma. Stwierdziła, że za chwilę będziemy tak funkcjonować chyba we wszystkich sferach, że jak nie przyjdzie decyzja "z góry" to "ci na dole" nie będą mogli decydować nawet o takich sprawach jak zrobienie porządku w nieruchomościach czy poziom wody w zalewie. Coraz trudniej pracuje się z instytucjami rządowymi, z różnego rodzaju agendami. Przypomniała, że Świdnica, tak jak inne miasta została ubezwłasnowolniona w zakresie kształtowania cen za wodę i ścieki i rozmowa z Wodami Polskimi w tym zakresie jest trudna. Podobny problem istnieje jeśli chodzi o regulację cen ciepła. Wartości do uprawnień emisji CO2 są dzisiaj horrendalnie wysokie i takie spółki jak nasz MZEC, który musi uprawnienia do emisji CO2 kupować na giełdzie stoi pod groźbą utraty płynności finansowej bowiem te uprawnienia kosztowały lat temu 5 euro, a dzisiaj 44 euro. To pokazuje o ile wzrosły koszty funkcjonowania MZEC, które są zupełnie niezależne od miasta i ciężko to wytłumaczyć mieszkańcom. Niestety, ale wiele podwyżek oraz zmian, które ich dotyka, czy wiele decyzji na które by czekali nie zależy od samorządu, ale od różnych agend rządowych, które tak działają jak działają.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - szkoda tylko, że ceny energii tak łatwo są podwyższane, a my na to nie mamy wpływu, a urosły chyba 30%.

Radny Lesław Podgórski - zwrócił się do Pani Prezydent i powiedział, żeby tak bardzo nie narzekała na obecny rząd. Odniósł się do Wód Polskich. Poprzednia nazwa to RZGW czyli Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej i stwierdził, że również ciężko się z nimi rozmawiało i o decyzje było bardzo trudno. Podwyższanie cen energii, czy kupowanie (tak jak nasz MZEC musi kupować na giełdzie) to nie są ostatnie lata i nie jest to wynikiem prac rządu czy jakichś zaniechań, ale "zielonego ładu". Wiadomo skąd to płynie, że są to naciski i regulacje wynikające z Unii Europejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - powiedział, że "zielony ład" podpisał pan premier.

Radny Lesław Podgórski - ale nie Polska za tym chodziła. Jest to obowiązek bo inaczej "pokażą nam drzwi".

Szczegółowe odpowiedzi na interpelacje radni otrzymają na piśmie.

---

## **Ad 8. Oświadczenia i sprawy organizacyjne**

Radna Luiza Nowaczyńska - powiedziała, że do Przewodniczącego Rady złożony został wniosek wraz z projektem uchwały w sprawie kontroli problemowej Miejskiego Konkursu dla organizacji pozarządowych ogłoszonego w dniu 11.01.2021 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - potwierdził, że taki wniosek wpłynął. Podziękował radnym za terminowe złożenie oświadczeń majątkowych. Zostały one przekazane dalej i będą opublikowane na BiP-ie.



## **Ad 9. Zakończenie XXIX sesji Rady Miejskiej w Świdnicy**

W związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski podziękował wszystkim za udział w sesji i zamknął obrady słowami - „zamykam XXIX sesję Rady Miejskiej w Świdnicy”.

Przebieg obrad zarejestrowano na płycie CD przechowywanej w Biurze Rady Miejskiej, która stanowi integralną część protokołu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Hanna Surma

.....

/ Hanna Surma /

Świdnica, dnia 28.05.2021r.

PRZEWODNICZĄCY RADY  
Jan Dziecielski